

Strajk w LOT zakończony

2 listopada 2018

1 listopada 2018 roku zakończył się strajk w Polskich Liniach Lotniczych LOT. W nocy ze środy na czwartek zarząd narodowego przewoźnika oraz Związek Zawodowy Personelu Pokładowego i Lotniczego, a także ZZ Pilotów Komunikacyjnych, podpisały porozumienie.

Zakończył się strajk, którego można było uniknąć, gdyby kierownictwo LOT traktowało pracowników z minimalnym szacunkiem. Związkowcy prowadzili odmowę pracy od 18 października. Biorący w niej udział piloci, stewardzi i stewardesy nie stawiali się w tym czasie do pracy, odmawiając wykonywania rejsów. Z powodu strajku PLL LOT odwołały 130 rejsów.

Ugodę paraflowano późną nocą. Obie strony negocjacji były bardzo zmęczone wielodniowym sporem. Jako pierwszy informacje podał prezes Polskiego Funduszu Rozwoju Paweł Borys, który został zaproszony w charakterze obserwatora przez zarząd przewoźnika. Zakończenie strajku nie oznacza jednak zakończenia rozmów. Negocjator, członek zarządu Bartosz Piechota powiedział, że od 7 listopada strony wracają do rozmów na temat regulaminów płac i zasad bezpieczeństwa pracy – głównych obszarów sporu.

Co dokładnie zawiera porozumienie? Najważniejsze są cztery punkty.

1. Przywrócenie do pracy Moniki Żelazik oraz 67 osób zwolnionych w związku ze strajkiem
2. Uchylenie nagany nałożonej na kpt. Adama Rzeszota, szefa związku pilotów
3. Zobowiązanie do niedochodzenia od organizatorów, kierujących strajkiem lub uczestników strajku roszczeń

finansowych za straty spowodowane strajkiem

4. Rozpoczęcie od 7 listopada uzgodnień na temat zmian w regulaminie wynagradzania w PLL LOT.

Ugoda zawiera też adnotację mówiącą o konieczności „zachowania spokoju społecznego przez co najmniej 24 miesiące”. Zapis ten będzie w mocy jedynie, gdy strony dotrzymają postanowień.

Jednym z postanowień, które zostaną wdrożone od zaraz jest przywrócenie do pracy przewodniczącej ZZPPiL Moniki Żelazik, która została dyscyplinarnie zwolniona w czerwcu, a także anulowanie zwolnień 67 osób, którym prezes Milczarski wysłał dyscyplinarki.

Związkowcy domagali się też powrotu do regulaminu wynagrodzeń z 2010 roku oraz gwarancji bezpieczeństwa, że zarząd LOT nie obciąży organizatorów strajku kosztami, jakie spółka poniosła z powodu strajku, jeśli okazałoby się, że sąd uzna ten strajk za nielegalny. Ten ostatni postulat został spełniony, pierwszy będzie przedmiotem dalszych rozmów.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu